

Metropolia to ludzie: Jarosław Juskiewicz – „Kieruj się na południe!”

Dziś trudno wyobrazić sobie podróżowanie bez nawigacji. W najpopularniejszej z nich – Google Maps – polskim głosem jest katowiczanie Jarosław Juskiewicz.

Kiedy nie wiemy, jak dojechać w konkretne miejsce, najczęściej bierzemy telefon, włączamy nawigację, wpisujemy adres, potwierdzamy rozpoczęcie i po chwili słyszymy „kieruj się na południe”. W ten sposób aplikacja Google Maps, daje nam pierwszą wskazówkę głosem Jarosława Juskiewicza, katowiczanie, który na co dzień jest dziennikarzem radiowym i rzecznikiem prasowym Planetarium Śląskiego, a w dotarciu do celu za pośrednictwem map pomaga nam już od 13 lat.

– Kiedy nagrywałem komunikaty dla Google Maps traktowałem to jako kolejną pracę i naprawdę nie spodziewałem się, że będzie to miało tak duży wpływ na moje życie. Samo nagrywanie nie było skomplikowane, natomiast było o tyle wymagające, że nie było ze mną wtedy reżysera. Zatem metodą prób i błędów starałem się tak czytać te wszystkie komunikaty, aby składały się w zdania – mówi Jarosław Juskiewicz, który udziela głosu również innym aplikacjom związanym z nawigacją.

W 2020 roku amerykańska firma postanowiła zastąpić głos lektora syntezatorem mowy. To zdecydowanie nie spodobało się polskim użytkownikom, którzy zaczęli masowo negatywnie oceniać działanie aplikacji. Google równie szybko wycofał się z tej zmiany i cały czas w podróży towarzyszy nam głos Jarosława Juskiewicza.

– Do dzisiaj staram się zrozumieć fenomen tej reakcji ludzi – zastanawia się katowiczanie i jak przyznaje on sam używa aplikacji Google Maps z wyłączonym głosem. – Wolę jeździć w

ten sposób, żeby nie dochodziło do dziwnych sytuacji. Chociaż czasami nie mam wyjścia, kiedy np. jadę hulajnogą, wtedy muszę używać aplikacji z włączonym głosem i wiele razy wyprowadziłem się w pole – uśmiecha się „polski głos Google Maps”.

Jak się okazuje komunikaty w nawigacji nie tylko pomagają w dotarciu do celu, ale mają także inne właściwości. – Ostatnio jedna z koleżanek z pracy, z radia, opowiadała mi, że spieszyła się na spotkanie, wiedząc, że czeka na nią sala pełna ludzi, powiedziała mi „Jarek, dziękuję Ci, moja mama prowadziła samochód, ja się spieszyłam, a Ty swoim spokojnym głosem mówiłeś, żeby dalej jechać prosto. Wyobraziłam sobie, że starasz się mnie uspokoić” – opowiada Jarosław Juszkievicz i dodaje, że czasem, podróżując taksówką, kiedy kierowca używa Google Maps, lubi wypowiedzieć jeden z komunikatów na żywo i wtedy zdziwienie kierującego bywa naprawdę spore.

Autor: Zbigniew Anioł

Artykuł ukazał się w magazynie „W Metropolii” nr 13 / listopad 2022